

Aleksander Kiklewicz

"Studia nad składnią łemkowską", Henryk Fontański, Katowice 2014 : [recenzja]

Przegląd Wschodnioeuropejski 7/1, 279-281

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER KIKLEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

HENRYK FONTAŃSKI, *Studia nad składnią łemkowską*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014, 206 ss.

Monografia wybitnego rusycysty i slawisty, profesora Uniwersytetu Śląskiego Henryka Fontańskiego, stanowi pierwszą próbę systematycznego opisu składni jednego z rozwijających się mikrojęzyków słowiańskich (przy okazji należy zaznaczyć, że problematyka mikrojęzyków staje się coraz bardziej aktualna we współczesnym językoznawstwie). Autor słusznie zauważa w przedmowie, że mikrojęzyk ten (regionalny język kolateralny, nazywany przez Fontańskiego „językiem łemkowskim”, któremu – według autora – przysługuje status języka literackiego) został zbadany pod względem fonetycznym, leksykalnym i historycznym (a także, należy dodać – morfologicznym, pamiętając o *Gramatyce języka łemkowskiego* autorstwa M. Chomiak i H. Fontańskiego), podczas gdy składnia pozostała poza uwagą badaczy (nie ma też publikacji monograficznych badaczy zagranicznych). Stąd oczywista aktualność i cenna recenzowanej monografii, w której opisuje się kombinatorykę łemkowskich form wyrazowych i jednostek zdaniowych przy zastosowaniu teorii składni funkcjonalno-komunikacyjnej autorstwa rosyjskiej badaczki G.A. Zołotowej. Oprócz realizacji podstawowego celu, jakim jest opis składniowy języka łemkowskiego, autor w pewnym stopniu realizuje też drugi cel, a mianowicie – przybliżenie polskiemu środowisku lingwistycznemu tej wersji składni funkcjonalnej. H. Fontański wspomina w przypisie 7, że we współczesnym językoznawstwie występuje kilka koncepcji składni (bądź też gramatyki) funkcjonalnej: S. Dika, M.A.K. Halliday, A. Awdiejewa/G. Habrajskiej, A. Kiklewicza i in., choć publikacji tych autorów (prawdopodobnie przez przeoczenie) nie zamieszcza w bibliografii. Owszem, w językoznawstwie zachodnim, a w pewnym stopniu także światowym za najbardziej rozpowszechnioną uznaje się gramatykę funkcjonalną S. Dika (w której składnia stanowi jeden z podstawowych modułów). Co do składni Zołotowej, jest ona znana (i ceniona) głównie w Rosji, a także w środowisku niezbyt licznych zagranicznych rusycystów. Fontański jest znany jako zwolennik właśnie tego modelu składniowego, co łatwo wytłumaczyć: gramatyka Dika powstała na bazie języka angielskiego, tzn. analitycznego i izolującego, natomiast do opisu języków fleksyjnych bardziej nadaje się składnia Zołotowej – przede wszystkim ze względu na szczegółowo opracowaną składnię form wyrazowych, a mianowicie form rzeczownikowych. Poza tym silną stroną tego modelu, moim zdaniem, jest opracowanie aspektu stylistyczno-komunikacyjnego struktur zdaniowych, co niestety nie zostało należycie zauważone i uwzględnione

m.in. przez zwolenników gramatyki komunikacyjnej/interakcyjnej (np. polskich autorów – G. Habrajską i A. Awdiejewą). Można by dyskutować z niektórymi założeniami składni komunikacyjno-funkcjonalnej Zołotowej, np. z definicją funkcji składniowej i typologią funkcji, z rozróżnieniem kategorii „funkcja” i „znaczenie” (które inaczej są rozpatrywane w polskiej i zachodnioeuropejskiej tradycji logiczno-semantycznej), jednak nie zmienia to faktu, że jest to spójny i reprezentacyjny model lingwistyczny, szczególnie przydatny do opisu składni języków fleksyjnych, co w sposób wysoce kompetentny uzasadnił Fontański w swojej monografii.

Książka składa się z jedenastu rozdziałów, w których autor omawia wybrane zagadnienia składni łemkowskiej. W szczególności należy zwrócić uwagę na takie rozdziały, jak *Łemkowskie syntaktemy rzeczownikowe* (ss. 19–102); *Podstawowe typy zdań monopredykatywnych w języku łemkowskim* (ss. 123–139); *Środki kauzacji* (ss. 163–174); *Typy zdań złożonych w języku łemkowskim* (ss. 188–198) i in. Mimo że poszczególne rozdziały nie stanowią zamkniętej całości, a pewne zagadnienia nie zostały poruszone (np. problem związków składniowych, diatezy czy parentezy), to jednak wszystkie części tworzą spójny i dość pełny obraz łemkowskiej składni, w którym występują najważniejsze elementy: syntaktemy (rzeczownikowe), predykatory, typy zdań mono- i polipredykatywnych, interpretacja modalna i fazowa, realizacje podmiotu.

Najwięcej miejsca Fontański przeznacza na opis łemkowskich syntaktemów rzeczownikowych, tzn. elementarnych jednostek składniowych – form wyrazowych, którym przysługuje określone (typowe) znaczenie leksykalne, znaczenie gramatyczne oraz funkcja składniowa. Autor stosuje opis według schematu: „od formy do funkcji”, dlatego na wzór *Słownika syntaktycznego* Zołotowej przyporządkowuje każdemu przypadkowi (mianownikowi, dopełniaczowi, celownikowi itd.) realizowane przez formy wyrazowe funkcje składniowe, rozróżniając (ze względu na funkcje) syntaktemy luźne, uwarunkowane i związane. Trzeci element opisu to znaczenie syntaktemów, które jest kwalifikowane w duchu gramatyki przypadków głębokich, por. takie znaczenia, jak „subiekt stanu”, „finityw”, „dymensyw”, „kauzatyw”, „destynatyw” i in. Opis ten, zajmujący jedną trzecią książki, jest dobrze usystematyzowany, konsekwentny, solidnie zilustrowany zdaniami ze zgrupowanego przez autora korpusu. Należy zaznaczyć, że ów opis może posłużyć także za model dla polonistów, jako że tego rodzaju uporządkowanie składni rzeczowników we współczesnym języku polskim byłoby bardzo przydatne i miałyby wiele zastosowań.

Lektura tego rozdziału wywołuje też pewne refleksje o charakterze polemicznym. Przede wszystkim dotyczy to rozgraniczenia syntaktemów składniowo uwarunkowanych i syntaktemów związanych. Sama terminologia (zaproponowana przez Zołotową) zdaje się być nieco niejasna, myląca, poza tym granica między tymi dwiema funkcjami (ja bym je raczej określił jako statusy funkcjonalne) dość często jest rozmyta, co można poniekąd tłumaczyć obiektywnie

złożoną naturą zjawiska, jakim jest łączliwość syntaktyczna składników zdaniowych. Tak więc Fontański traktuje dopełniacz w zdaniu *He могли ся дїждати мілого слова* (s. 27) jako syntaktem uwarunkowany składniowo (dopełniacz kauzatywny), a w zdaniu *Волосы [...] дістають рамен* – jako syntaktem związanym (obiekt czynności kontaktowo-lokatywnej), co nie wydaje się być całkiem oczywiste i raczej wymagałoby wyjaśnienia. W podobny sposób w zdaniu (z negacją czasownika) *Я так легко не подарю моїой кривды* (s. 27) dopełniacz jest traktowany jako syntaktem uwarunkowany składniowo, a w zdaniu (także z negacją czasownika) *Я добрі не познал іщы Лемковины* – jako syntaktem związanym. Można domyślić się, że jest tak dlatego, iż w pierwszym zdaniu wyraz *кривда* ‘krzywda’ występuje w realizacji specyficznego modelu zdaniowego, ufundowanego na czasowniku ze znaczeniem osiągnięcia, unikania, relacji modalno-emocjonalnej – w tym przypadku zakłada się istnienie bodźca, przyczyny nazwanej właśnie takim dopełniaczem kauzatywnym. W drugim zdaniu dopełniacz nie jest uwarunkowany ogólną strukturą zdania – wynika z negacji czasownika. (Domniemane przeze mnie) tłumaczenie to nie jest jednak zupełnie oczywiste, szczególnie dla kogoś, kto nie poznał tajemnic modelu Złotowej, zatem pewne rozwiązania klasyfikacyjne z tego rozdziału, jak można przypuszczać, będą budzić wątpliwości czytelników, choć może to także zachęcić do głębszego poznania tego modelu.

Istnieje pogląd, że różnice języków spokrewnionych na poziomie składni są najmniej spotęgowane, czasem wręcz minimalne, stąd jest całkiem zrozumiałe, że badania w zakresie lingwistyki kontrastywnej dotyczą głównie fonetyki, leksyki i morfologii. Czytając monografię Fontańskiego, zwłaszcza przytoczone liczne ilustracje językowe, odnosi się wrażenie (zwłaszcza jeżeli czytelnik, jak ja, posiada jedynie ogólną wiedzę o języku łemkowskim), że mamy do czynienia z systemem składniowym, który nieznacznie się różni od składni ukraińskiej, a nawet białoruskiej, choć odnotowałem też kilka konstrukcji wykazujących wpływ składni polskiej. Oczywiście autor nie stawiał przed sobą zadania, jakim mogłoby być skonfrontowanie elementów składni łemkowskiej i składni ukraińskiej, chociaż informacja tego rodzaju byłaby bardzo interesująca: o ile pod względem składniowym łemkowski fenomen językowy różni się od standardu ukraińskiego i w jakim stopniu – przy uwzględnieniu danych składniowych – zasadne są twierdzenia o tożsamości i odrębności „języka łemkowskiego”? Tak czy owak monografia Fontańskiego zawiera tak wiele cennych informacji, jest tak dobrze przemyślana i skonstruowana, oparta na tak solidnej bazie materiałowej, że niewątpliwie posłuży za źródło kolejnych dociekań nie tylko w zakresie gramatyki łemkowskiej, lecz także w zakresie gramatyki porównawczej języków słowiańskich, socjolingwistyki, dialektologii, a w pewnym stopniu – w zakresie składni teoretycznej.